

WYSTĄPIENIE INAUGURACYJNE JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dra hab. Czesława Osękowskiego

Szanowny Panie Rektorze, Szanowni Państwo!

Pan Rektor Profesor Michał Kisielewicz przedłożył przed chwilą sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2004/2005. Obrazuje ono postępujący rozwój zielonogórskiego środowiska uniwersyteckiego oraz jego obecną sytuację. Postęp ten nie byłby możliwy bez zaangażowania w rozwój uczelni profesorów i pozostałych nauczycieli akademickich, studentów oraz pracowników uniwersyteckiej administracji. Choć posiadamy stosunkowo dużą autonomię prawną i organizacyjną uważamy się za integralną część zielonogórskiego i lubuskiego środowiska, które jest nam – co pragnę podkreślić - przyjazne i sprzyja naszemu rozwojowi.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że decyzja zielonogórskiego środowiska naukowego sprzed czterech lat o integracji i utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego była trafna i potrzebna, a ponadto wyprzedziła ogólnopolską tendencję w tym zakresie. Dziś mówi się otwarcie o potrzebie integracji zbyt rozproszonej struktury szkolnictwa wyższego w Polsce i powstawaniu uczelni większych, o bardziej uniwersalnym zakresie kształcenia. Mówiąc wprost: uczelniom większym będzie łatwiej funkcjonować oraz konkurować o studentów i środki finansowe. Poważna część małych uczelni w świetle nowego prawa o szkolnictwie wyższym, widocznego coraz bardziej niżu demograficznego oraz coraz bardziej pragmatycznego podejścia studentów do funkcjonalności własnego wykształcenia nie wytrzyma konkurencji i zostanie zmarginalizowana lub zlikwidowana.

Pan Profesor Michał Kisielewicz był *spiritus movens* powstania Uniwersytetu Zielonogórskiego, następnie przez cztery lata pierwszym jego Rektorem. Uważam, że w znacznym stopniu nadał naszej uczelni dzisiejsze oblicze, sposób funkcjonowania i perspektywy na przyszłość. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować Panu Rektorowi Profesorowi Michałowi Kisielewiczowi za wszystkie dokonania na rzecz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Życzę jednocześnie w imieniu społeczności akademickiej dużo zdrowia, wszelkiej osobistej i rodzinnej pomyślności oraz skutecznego rozwiązywania postawionych przed sobą problemów naukowych. Liczę, że Pan Profesor swoim doświadczeniem, zdolnościami i pracowitością będzie nadal wspierał nasze zamierzenia.

Szanowni Państwo!

Inaugurujemy dziś piąty rok funkcjonowania Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rok akademicki 2005/2006 może zadecydować o obliczu uczelni w najbliższych latach. Czekają nas poważne zmiany w kształceniu studentów, wynikające z nowego Prawa o szkolnictwie wyższym oraz członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Czekają nas konkurencja z polskimi i zagranicznymi uczelniami o studentów, środki finansowe i naszą atrakcyjność gdy chodzi o poziom badań naukowych i nauczania. Pragnę przedstawić Państwu nowe władze Uniwersytetu Zielonogórskiego, na barkach których będzie spoczywać kierowanie uczelnią w latach 2005-2008:

- prof. dr hab. inż. Józef Korbicz – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, zastępca Rektora UZ
- prof. dr hab. Wielisława Osmańska-Furmanek – prorektor ds. jakości kształcenia
- prof. dr hab. Longin Rybiński – prorektor ds. studenckich
- prof. dr hab. Krzysztof Urbanowski – prorektor ds. rozwoju
- prof. dr hab. Andrzej Tuchowski – dziekan Wydziału Artystycznego
- prof. dr hab. inż. Andrzej Pieczyński – dziekan Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji
- prof. dr hab. Anatol Nowicki – dziekan Wydziału Fizyki i Astronomii
- prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski – dziekan Wydziału Humanistycznego
- prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński – dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska
- prof. dr hab. Andrzej Cegielski – dziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii
- prof. dr hab. Edward Kowal – dziekan Wydziału Mechanicznego
- prof. dr hab. Zbigniew Izdebski – dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych
- prof. dr hab. Daniel Fic – dziekan Wydziału Zarządzania.

Administracją uczelni kieruje mgr inż. Franciszek Orlik – Kanclerz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wszystkim wyżej wymienionym życzę sukcesów w realizacji zadań wynikających z ich kompetencji. Podobne życzenia kieruję pod adresem dyrektorów instytutów i kierowników katedr oraz jednostek międzywydziałowych uczelni.

Na funkcjonowanie uniwersytetu w najbliższych latach poważny wpływ będzie miało nowe Prawo o szkolnictwie wyższym. Daje ono znacznie większą niż dotychczas autonomię, ale zmusza do wypełnienia w krótkim czasie poważnych wymogów formalnych. Chcąc zachować dotychczasową rangę Uniwersytet Zielonogórski musi do połowy

2010 roku uzyskać jeszcze co najmniej cztery uprawnienia do nadawania stopnia doktora: po dwa w naukach przyrodniczych i naukach ekonomicznych. To bardzo poważne wyzwanie, ale jak sądzę realne i na pewno konieczne. Jednocześnie musimy troszczyć się o zachowanie dotychczasowych uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego oraz kierunków kształcenia. Będziemy przygotowywać się, aby od roku akademickiego 2006/2007 można było studiować na Uniwersytecie Zielonogórskim – obok dotychczasowych 29 kierunków – także biologię, ekonomię i administrację. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom władz samorządowych miasta i województwa chcemy przejść od Akademii Medycznej we Wrocławiu kształcenie pielęgniarzek na poziomie licencjatu i o ile pozwolą na to warunki finansowe wznowić kształcenie na kierunku wychowanie fizyczne. Dalsze kierunki kształcenia np. anglistyka na poziomie magisterskim czy też nowe kierunki z nauk technicznych lub ścisłych mogłyby powstawać dopiero w perspektywie dwóch – trzech lat. Widzę także możliwość utworzenia od następnego roku akademickiego ważnej dla rangi Uniwersytetu Katedry Teologii, tym bardziej że istnieją już ku temu odpowiednie warunki kadrowe.

Wachlarz kierunków kształcenia na Uniwersytecie nie może być zamknięty raz na zawsze. Chociaż wiadomo, że niemal wszystko zależy od posiadanej kadry, jednak już dziś wyraźnie widoczne są pewne preferencje wśród młodzieży, które powinny wpływać na nasze myślenie o przyszłości. Z różnych przyczyn młodzież nie chce studiować niektórych kierunków, a innych po prostu nie może z braku ich funkcjonowania w strukturze Uniwersytetu. W swoim myśleniu o przyszłości w zakresie kształcenia nie możemy także zapominać o rynku pracy i tak kształcić młodzież, aby jak najmniej naszych absolwentów stawało się bezrobotnymi. Możliwie wszechstronne przygotowanie studentów do konkurencyjności na rynku pracy, posiadających umiejętności zawodowe i językowe, nie obawiających się podjęcia ryzyka działalności gospodarczej na własny rachunek, powinny stać się podstawową cechą sylwetki absolwenta Uniwersytetu Zielonogórskiego. Z drugiej jednak strony młodzież akademicka musi optymalnie wykorzystać okres studiów do zdobycia szeroko rozumianych, ponadprzeciętnych teoretycznych i praktycznych umiejętności. Studiowanie powinno stawać się pasją jak największej grupy naszych studentów.

W roku akademickim 2005/2006 na Uniwersytecie Zielonogórskim studiować będzie 12 757 studentów studiów stacjonarnych i 8 180 studentów studiów niestacjonarnych. Będzie to o blisko 2 tys. osób mniej niż w poprzednim roku. W rozpoczynającym się roku akademickim przyjęliśmy o 500 osób mniej na studia stacjonarne i o 1 500 osób mniej na studia niestacjonarne. Jest to głównie efekt zaznaczającego się coraz mocniej niżu demograficznego, który w nadchodzących latach będzie coraz bardziej widoczny.

Ważnym zadaniem w rozpoczynającym się roku akademickim będzie przygotowanie się uczelni do studiów trzystopniowych: licencjackich lub inżynierskich, magisterskich i doktoranckich. Wymusza to dokonanie zmian programowych i organizacyjnych. Będą więc nowe standardy nauczania i obowiązkowo krajowy system punktów ECTS. Obok państwowego nadzoru nad jakością kształcenia powinniśmy dążyć do stworzenia systemu własnego. Skorzystamy z możliwości wypracowania przez uczelnię własnego modelu kształcenia, uwzględniającego oczywiście standardy ministerialne.

Ważnym ogniwem procesu kształcenia mają stać się wkrótce studia doktoranckie. Na naszej uczelni w rozpoczynającym się roku akademickim studia doktoranckie rozpocznie 24 słuchacze, w tym na kierunku historia - 10, elektrotechnika - 12 i matematyka - 2. W sumie Uniwersytet Zielonogórski będzie kształcił na doktoranckich studiach stacjonarnych 101 osób. Jest to już spora liczba, która w najbliższych latach powinna wciąż wzrastać. Rozwojowi studiów doktoranckich będą sprzyjać nowe uregulowania przyjęte w Prawie o szkolnictwie wyższym, precyzujące status tej grupy studentów, także w zakresie pomocy materialnej. Będziemy tworzyć studia doktoranckie na dalszych kierunkach, bowiem nowe uregulowania prawne pozwalają na tworzenie studiów międzywydziałowych. Przed dwoma tygodniami Uniwersytet podpisał umowę z Agencją Rozwoju Regionalnego o przyznaniu na najbliższe dwa lata kilkudziesięciu stypendiów dla studentów studiów doktoranckich z zakresu matematyki i elektrotechniki w wysokości 1200 złotych miesięcznie.

Szanowni Państwo!

O pozycji naszego uniwersytetu w polskim systemie szkolnictwa wyższego decydować będzie kadra dydaktyczna, jakość i rozległość prowadzonych badań naukowych oraz posiadane warunki do kształcenia studentów. Uważam, że kluczowym zagadnieniem dla naszej przyszłości jest poziom kadry naukowej, a inne wartości są jedynie pochodnymi tej jakości. Stąd też trzeba wykorzystywać wszystkie istniejące warunki i stwarzać nowe okoliczności, sprzyjające rozwojowi naukowemu pracowników. Będziemy wspierać powstawanie dobrze zorganizowanych zespołów badawczych oraz inspirować by zabiegały o wsparcie finansowe dla swoich projektów naukowych. Merytoryczną stroną przygotowywania projektów muszą zajmować się pracownicy naukowcy, zaś organizacyjną administracja uniwersytetu. Bardziej pomocne i ekspresyjne w znacznie większym niż dotychczas stopniu powinny stać się dział nauki i dział rozwoju uczelni.

Jest dziś wiele możliwości ubiegania się o pieniądze na badania naukowe i rozwój uniwersytetu. Nie zawsze jednak umiemy i chcemy starać się o ich pozyskanie. Widzę potrzebę systematycznego, w znacznie większej niż dotychczas ilości, składania wniosków o granty w różnych wyspecjalizowanych jednostkach w województwie. Mam zwłaszcza na myśli Urząd Marszałkowski, Wojewódzki Urząd Pracy, Agencję Rozwoju Regionalnego, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych czy też Agencję Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa.

Wielką szansę na uzyskanie w ciągu najbliższych lat dużych pieniędzy na badania naukowe daje przygotowany przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji Krajowy Program Ramowy. Określa on strategiczne obszary badawcze oraz priorytetowe kierunki badań naukowych i prac rozwojowych. Są to zdrowie, środowisko, rolnictwo i żywność, państwo i społeczeństwo, bezpieczeństwo, nowe materiały i technologie, technologie informacyjne, energia i jej zasoby, infrastruktura transportowa.

Chcemy łączyć prowadzone w uczelni badania naukowe z potrzebami naszego regionu. Jesteśmy w trakcie tworzenia akademickiego inkubatora przedsiębiorczości oraz centrum transferu technologii. Efektem ma być lepsze wykorzystanie potencjału intelektualnego i technicznego uczelni oraz transferu wyników prac naukowych do gospodarki. Już wkrótce ożywimy działania na rzecz efektywnego wykorzystania ogromnego potencjału jaki mamy w postaci 400 ha ziemi w Nowym Kisielinie oraz znajdującego się tam pięknego, starego drzewostanu oraz zabytkowych budynków. Jedną z koncepcji wykorzystania tego zasobu jest stworzenie tam parku technologiczno-przyrodniczego. Widzę same korzyści z takiego przedsięwzięcia, zarówno dla uczelni jak też Zielonej Góry. Same dopłaty unijne do posiadanego przez nas arealu ziemi mogą wynieść około 320 tys. złotych.

Ważnym celem w nowym roku akademickim będzie dalsza informatyzacja Uniwersytetu. Nie odstajemy w tym względzie od innych uczelni w kraju. Sieci Zielman-Zielman 2 oraz Pionier pozwalają nam na funkcjonowanie w szerszym systemie informatycznym. Tworzymy już Zielonogórską Bibliotekę Cyfrową. Jeszcze w tym miesiącu około 2 tys. studentów studiów stacjonarnych otrzyma własne skrzynki elektroniczne. Na wiosnę 2006 roku planujemy zakup nowego serwera i wówczas wszyscy studenci studiów stacjonarnych i zaocznych będą mogli korzystać z uczelnianej poczty elektronicznej.

Właściwe funkcjonowanie Uniwersytetu w dużym stopniu zależy od warunków lokalowych i bazy dydaktycznej. Uważam, że jest ona wciąż nie najlepsza i wymaga rozbudowy. Są to jednak przedsięwzięcia bardzo kosztowne. Uniwersytet znalazł się w trudnej sytuacji finansowej i musimy skorygować pewne zamierzenia, zapisane w Strategii Rozwoju Uniwersytetu na lata 2003-2013. Nie stać nas dziś na rozpoczęcie budowy tak oczekiwanego przez pedagogów i socjologów budynku nauk pedagogicznych i społecznych. Najpierw trzeba oddłużyć Uniwersytet i zakończyć rozpoczęte i odłożone inwestycje, a następnie dopiero rozpoczynać nowe. Robimy bilans bazy lokalowej uczelni oraz badamy stopień wykorzystania poszczególnych obiektów do dydaktyki. Jeżeli zakończymy budowę Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska oraz budynku przy ul. Licealnej zwolnią się spore powierzchnie w obu kampusach. W inwestycyjnych i remontowych planach nie wolno nam zapominać o nadchodzącym niżej demograficznym. Zaznaczył się on już wyraźnie w tym roku. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego są bezlitosne. W tym roku w kraju jest 3,9 mln młodych w wieku od 19 do 24 lat, ale już za pięć lat ich liczba spadnie o 600 tys. a za 10 lat aż o 1,1 mln. W 2016 r. będzie najtrudniejsza sytuacja, rocznik maturalny będzie o 40 % mniejszy niż obecnie. I będzie gwałtownie spadać aż do 2030 roku. Kiedy mówimy o planach na przyszłość uważam, że bez biblioteki uniwersyteckiej z prawdziwego zdarzenia rozwój uczelni nie będzie możliwy. Jej wybudowanie około 2010 roku uznaję za najważniejsze zadanie inwestycyjne.

Szanowni Państwo!

Jest rzeczą oczywistą, że wiele dotychczasowych obszarów działalności Uniwersytetu będzie kontynuowanych i rozwijanych. Mam m.in. na myśli organizację konferencji i sympozjów naukowych, organizację Dni Nauki, samorządność studentów, studencki ruch kulturalny i sportowy, duszpasterstwo akademickie oraz wiele innych, nie wymienionych obszarów aktywności pracowników dydaktycznych i studentów. Uczelnia będzie szeroko otwarta na kontakty z władzami i społeczeństwem Zielonej Góry oraz regionu. Włożyliśmy więcej niż dotychczas wysiłku na rzecz popularyzacji i wdrażania procesu bolońskiego. Wzorem innych uczelni powołamy pełnomocnika ds. procesu bolońskiego oraz gremium np. radę z udziałem nauczycieli akademickich oraz studentów zajmującą się tym zagadnieniem, a być może także promotorów bolońskich.

Życzę wszystkim pracownikom Uniwersytetu oraz studentom, w tym zwłaszcza pierwszych lat, wszelkiej pomysłowości w rozpoczynającym się roku akademickim 2005/2006.

prof. Czesław Osękowski